KURJER WARSZAWSKI.



D. 10. Kwietnia.— Rok 1851. Czwartek. № 96. Jutro, N. M. P. Bolesnej, i Śgo Leona Pap:. Przybyło dnia godz: 6, min: 5.

Jutro, jako w Piątek pomiędzy Niedzielami *Passji*, i *Kwietniej*, przypada doroczna uroczystość N. MARJI Panny *Bolesnej*. Uroczystość ta obchodzoną będzie solennie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami w Kościołach tutejszych XX. *Augustjanów*, i Śgo DUCHA po-*Paulińskim*. Początek obchodu święta N. MARJI P. *Bolesnej*, odnosi się do początków XV wieku.

Kościół Śgo Ducha, po-*Paulińsk*i, który dopełnioną z szczodrobliwości Rządu, przed laty kilku restauracją zewnętrzną, na czas długi utrwalonym został, przyozdabia się teraz ciągle wewnątrz. W r. z. odnowiono w nim z wielkiem staraniem Ołtarz wielki i Ambonę, oraz Ołtarze Brackie Opatrzności BOZKIEJ, Świętego Michała, niemniej Bractwa Panieńskiego Świętej Agnieszki. Prace te dopełnione zostały częścią z funduszów Kościelnych, częścią z składek Brackich, oraz ofiar pobożnych. Wykonał je Pan Henryk *Kuczyński*, fabrykant ram złoconych przy ulicy Freta, który w dniu onegdajszym odstawił do Kościoła tego, pięknie odświeżone tabernaculum do Ołtarza Pięciu Ran ZBAWICIELA. Dla odnowienia zaś Ołtarza N. MARJI *Częstochowskiej*, ciągle w *Kurjerze* pobożni składają ofiary.

Onegdaj, w Kościele XX. *Bernardynów*, rozpoczęła się Nowenna do uroczystości Śgo Antoniego *Padewskiego*. Odtąd co Wtorek aż do tej uroczystości, odprawianą będzie przed Ołtarzem Śgo Patrona o godzinie 9tej z rana, solenna Wotywa.

Znany ze swego zamiłowania w muzyce P. *Frejer*, pragnąc dogodzić ogólnym chęciom licznych Amatorów, ofiarujących swe zdolności ku chwale BOGA, podjął się wykonania pod dyrekcją swoją, pośmiertnego dzieła *Mendelssohna*, pod tytułem *Lauda Sion*. W pierwsze przeto święto Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, szczytne to dzieło odśpiewane zostanie na głosy z towarzyszeniem orkiestry, w tutejszym Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*. Dla uzupełnienia głosów, szanowne Amatorki, życzące sobie przyjąć udział w tem pobożnem dziele, raczą zgłosić się i to jeszcze przed nadchodzącą Niedzielą, do dyrygującego P. *Frejera*, który mieszka przy ulicy Śto-Krzyzkiej w domu W. *Eichlera* Nro 1334.

Dziś po godzinie 7ej rano, JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Hra: Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, powrócił z *Petersburga* do *Warszawy*.

Kapitan *Bożenko*, z Komendy Suwałkowskiej Inwalidów, przeniesiony został na Dowódzcę Komendy Łukowskiej Inwalidów; a Dowódzca Komendy Łukowskiej Sztabs-Kapitan *Bołczenko*, do Komendy Suwałkowskiej.

W zeszły Poniedziałek odbyło się także i w Kościele Śgo Krzyża Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy ś. p. Agnieszki *Kościukowskiej*, Przełożonej Siostr *Miłosierdzia*, w Towarzystwie Warszawskiem Dobroczynności. Sieroty, Starcy, Siostry Miłosierdzia, Opiekunki i Członkowie Towarzystwa, otaczali skromny katafalk w pośrodku Kościoła ku czci zgasłej wzniesiony. Ta cześć pośmiertna, jedyna i ostatnia, otaczająca ubogie i niziutkie mary, wzniosła ducha wyżej niżeli wszelki urok przepychu światowego. Nabożeństwo to z taką uroczystością staraniem XX. *Missjonarzy* urządzone, zawdzięczać należy braterskiej w CHRYSTUSIE gorliwości, której Zgromadzenie to w każdej podobnej okoliczności nieustanne daje dowody.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, ś. p. Pawła *Palińskiego*, Majora b. W. Polskich, odprawione będzie w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, Nabożeństwo żałobne o godz: 9tej rano.

Dla uczczenia bawiącego tu w *Warszawie*, JW. Alojzego Rafała *Estreichera*, Dra Filozofji, Medycyny i Chirurgji, b. Professora w Jagielońskim Uniwersytecie, dawni jego Uczniowie, a dziś znani już zaszczytnie w każdym niemal zawodzie ze swego imienia Mężowie, wyprawili Mu dnia 6 b. m. w *Resursie Kupieckiej*, wspaniałą biesiadę; na której przy wzniesieniu toastu, jeden z tychże Uczni, dziś Dr *Jarocki*, Dyrektor Gabinetów Naukowych Okręgu Nauko: Warszaws:, w krótkim lecz pełnym uczucia wierszu, skreśliwszy zasługi Goszczącego Biesiadnika, oddał imieniem wszystkich ten hołd, do jakiego ma prawo nauka. P. *Estreicher* bowiem oprócz wielu a zawsze z poświęceniem piastowanych obowiązków, już to Akademickich, już Obywatelskich, zajmował także krzesło Senatorskie w *Krakowie*, był Rektorem, Prezesem Towarzystwa Nauk, Dyrektorem Ogrodu Botanicznego i innych Zakładów Akademickich, i Professorem Weterynarji i Historji Naturalnej. Jako miłośnik nauk, posiadał także znakomity zbiór *entomologiczny*, *botaniczny* i *mineralogiczny*, który z rozkazu Najjaśniejszego PANA, zakupiony został dla Zakładów Naukowych tutejszych, i dziś mieści się w Gabinetach Pałacu *Kazimierowskiego*.

Wczoraj, rynek *Starego-Miasta* napełnił się tłumem ludu przypatrującego się karze, jaka dotknęła Rocha *Dobrowolskiego*, inaczej zwanego *Zającem*, a skazanego za rozbój, na pozbawienie wszelkich praw, roboty ciężkie w Zakładach fabrycznych przez lat 4, i chłostę 80 razów. Oprócz tego, tenże *Dobrowolski* wystawiony był pod *pręgierzem*, która to kara, jak donieśliśmy, wykonaną została wczoraj o godzinie 11tej rano. Tak przy prowadzeniu zbrodniarza na miejsce wzniesionego rusztowania, jako i po exekucji wystawienia, trwającej minut 10, czarny wóz jego poprzedzony był strażą konnych Żandarmów, za którymi postępował powóz, wiozący Stróżów Prawa. Tuż za powozem jechał konno Mistrz Sprawiedliwości, przybrany w płaszcz pąso-

wy, a za nim wóz czarny, na którym pomieszczony był zbrodniarz, z tablicą na piersiach wskazującą jego imie i nazwisko, oraz rodzaj zbrodni. Orszakowi temu towarzyszył ciągle tłum ludu, mający przed oczami karę, jako dowód, że sprawiedliwość każdego dosięgnie, kto dopuszcza się zbrodni.

W Składzie rycin w domu *Dawidsona* od ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, znajdują się do nabycia, litografje przedstawiające: N. PANA i J. C. W. W. X. CESARZEWICZA, otoczonych Oficerami Pułku Gwardji konnej; oraz portrety JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt MIKOŁAJA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZÓW. Litografje te wykonane zostały w zakładach technicznych Zarządu Komunikacji i Budowl publicznych w *Petersburgu*.

Kiedy zacne Gospodynie nasze czynią już przygotowania przedwstępne do święconego, kiedy już ze wszech stron zachwalają się drożdże i t. d., ciekawem będzie może opis placka, który w wieku zeszłym danym był na jednym z stołów Magnackich w *Warszawie*. Było to ciasto z rodzaju mazurków, na półtora łokcia w kwadrat, z urządzoną w środku jakby sadzawką z białego miodu, w której pływały rybki misterne dragantową robotą zdziałane.

Bracia *Tietzner*, Fizycy i Optycy, o których przybyciu do *Warszawy*, wraz z olbrzymim *mikroskopem*, donieśliśmy niedawno, od wczoraj już rozpoczęli swe przedstawienia, które za pomocą sztucznego światła powiększającego przedmioty o *miljon* razy, są nadzwyczaj zadziwiające, zajmujące i nauczające. *Mikroskop* ten przedstawiany jest w hotelu *Krakowskim* na Iszem piętrze.

Mężczyzni zajmują się już tualetą wiosenną. Do warsztatów naszych krawieckich codzień więcej przybywa roboty. *Paletotów* na tę wiosnę widać kilka kształtów; z tych rodzaj *twinow* ma zawsze wziętość. *Marynarki* ustępują ale nie zupełnie miejsca *markietom;* są to spencery z połami przez *Anglików* (na wyścigach w *New-market*) używane. Fraki zimowe *czarne*, nikną przed-kolorowemi. Z tych w kolorach *brązowym*, *zielonym* i *szafirowym*, będą najwięcej noszone. Za tydzień przypada w *Paryżu*, uroczystość *Longchamps*, zatem wkrótce przedmiot mód bliżej będzie można rozwinąć.

Gdzie tylko okazał się bruk nadpsuty, wszędzie przystąpiono do naprawy takowego. Ciągle też po różnych ulicach miasta, rozlegają się odgłosy młotów, to przy wydobywaniu starych, to przy wstawianiu nowych kamieni.

Dowiadujemy się z listownej korrespondencji, iż znany Wiolonczelista P. Samuel *Kossowski*, stosownie do zawartej umowy, wystąpi kilkakrotnie w koncertach tak w *Lipsku* jak i w *Wrocławiu*.

Pospieszamy uprzedzić Damy, iż owe najmodniejsze *parasoliki damskie*, o jakich wspomnieliśmy niedawno, a które same otwierają się, są już u Pana Karola *Massa*, w pięknym jego magazynie na rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej. Parasoliki te są dwojakiego rodzaju, to jest i do przechadzek i do przejażdżek; otwierają się również w sposób dwojaki, stosownie do spaceru, pieszo lub powozem. W tym samym rodzaju otwierającym się, są także i parasole mężkie.

Józef *Piwoński* Patron przy Trybunale Cywil: Gub: Warsz: w *Warszawie*, przeniósł mieszkanie na ulicę Długą, przy placu Krasińskich, w domu P. *Epstein* pod Nr 549, obok odwachu, o czem zawiadamia interesowanych.

Na koncercie jutrzejszym połączonym z dobroczynnym celem, a zatem jak wnosić możemy i licznym, wykonane będą przez Amatorów z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją znanego Nauczyciela muzyki P. *Noch*, następujące dzieła: Uwertura *Reissigera; La Carita*, Kantata *Rossiniego;* Romans z Wielkiego Koncertu *Szopena*, z towarzyszeniem całej Orkiestry; Romanse: *a*) z opery Faworyta *Donizettego; b*) L'Excomunié *Gabrieli*, Najpiękniejsze oczy *Hölzla*, La Rosa *Mercadantego;* Solo na Violonczelę; Duet z Don Juana *Mozarta* na sopran i bariton; Rondo *Szopena* na fortepjanie z towarzyszeniem orkiestry; Kawatina z opery *Atilla* Verdego; nakoniec Kwintet i Finał z opery *Semiramidy*. Wczorajsza próba ściągnęła wielu ciekawych, którzy niejeden i to hojny datek rzucili na ołtarz ludzkości. Nie wątpiemy przeto, że i sam Koncert skutkiem licznego zebrania, szczodrze przyczyni się do podania dłoni nieszczęśliwym i otarcia ich łez.

Od czasów historycznych emigracji narodów, peryodycznie widzieć można w *Warszawie*, tak jak we wszystkich miastach ucywilizowanego świata, na *Nowy Rok*, na *Wielkanoc*, na Śty JAN i Ś. MICHAŁ, owe wozy z stosami mebli, dorożki wyładowane kuframi i poduszkami, oraz tragi, na których dźwigane są precjoza sztuki stolarskiej, albo lutniczej. Na pochwałę zeszłego kwartału, możemy dziś jednak powiedzieć, że przy onegdajszym terminie rumacji (8go Kwietnia), mniej tego wszystkiego widzieliśmy na mieście. Mianożby wreszcie pojąć, że jedno mieszkanie mało co dogodniejsze od drugiego, jedna służba tak dobra jak druga, czy też będziemy to wszystko jeszcze wiedzieli dziś i jutro, aby nie poszła w niepamięć zwykła przywara: *odkładania do jutra*.

Miłośnikom *ryb* przypominamy na jutro, ulicę Rymarską; a że jak to mówią: *mądrej głowie dość na słowie*, to też więcej nic nie powiemy.

Coraz to cieplejsza temperatura; *Kwiecień*, jakoś gorąco zaczyna, to też kto chce jeszcze świeże, smaczne, zjeść *ostrygi*, niech się uda jutro do handlu Pana *Riedla*, bo później ani tych przysmaków, ani *sielaw* nie znajdzie.

P. Filip *Taglioni*, Dyrektor baletu *Warszawskiego*, powrócił z *Włoch* do *Warszawy*.

Panny *Gwozdeckie*, oraz PP. Jan *Jasiński*, Reżysser Teatrów, i Rom: *Turczynowicz*, Reżysser Baletu, wczoraj ostatnim pociągiem wrócili z *Paryża* do *Warszawy*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Honor Ojca*, Panna *Moroz* 4-kroć, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz PP. *Komorowski* 6-kroć, *Królikowski* 2-kroć, *Karasiński* i *Stolpe;* po Kom: *Zuch mimo chęci*, Pan *Żółkowski* 2-kroć.

Do dzisiejszego Kurjera, dla Prenumeratorów na Prowincji, dołącza się *Wykaz* numerów Listów Zastawnych, w d. 1 i 2 b. m. wylosowanych.— Wykaz taki przejrzeć można w *Warszawie* we wszystkich Kantorach Kurjera i w Drukarni tegoż Pisma.

I w tym także miesiącu jak zwykle, opilstwo stało się powodem kilku smutnych wypadków w Królestwie, a między niemi i we wsi *Kryniczki* Pow: Krasnostawskim, gdzie tameczna włościanka Helena *Halas*, lat 40 licząca, skutkiem użycia nad miarę wódki, zakończyła w kilka godzin życie.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: we wsi *Melgwi* Pcie Lubelskim; w starej *Siennicy;* we wsi *Tuszynie* Pcie Piotrkowskim; na folwarku *Zahoryszki* w Pcie Sejneńskim; we wsi *Dzierzgi* Pcie Łomżyńskim; na folwarku *Dziadowo* w Pcie Włocławskim, i we wsi *Orchowie* Pcie Sieradzkim.

Anglja. — Ostatnie wielkie przyjęcie u dworu, było niezmiernie świetne; po-raz pierwszy w tym roku na pokojach, damy przyjmowano; zebrani goście dworscy przywdzieli wielkie stroje galowe.— Wykaz handlowy z miesiąca Lutego, pokazuje mało-znaczące zmniejszenie, w porównaniu z rokiem zeszłym. — Królowa z Xięciem małżonkiem zwiedziła onegdaj gmach wystawy, który teraz przedstawia obraz najzupełniejszego chaosu; na wschodniem skrzydle jeszcze nic nie zrobiono; tysiące pak przysłanych z zagranicy, leży zamkniętych dotąd; policjanci pilnują; w zachodniej części przeznaczonej na wyroby *angielskie*, ruch niezmierny, kilka tysięcy robotników pracuje; przyjmowali oni Królowę radosnemi okrzykami. *Włoscy* ajenci nie są zadowoleni, bo wyrobów ich kraju nie rozdzielono państwami, ale razem połączono.

Austrja. *Wiedeń 5go Kwietnia.* — Cesarz wczoraj tu powrócił; wieczorem w teatrze Publiczność okrzykami go witała.— Wykaz banku ostatni, dobre zrobił wrażenie; zapas brzęczącej monety powiększył się o 9 miljonów przeszło, a summa banknotów zmniejszyła się o 2 miljony.— Baron *Geringer* zwołał do *Pesztu* wszystkich naczelników Komitatów dla konferencji.— Przybył tutaj goniec gabinetowy *pruski*.

Azja. — Dwóch Duchownych, Członek Instytutu *francuzkiego* P. *Saulcy*, i syn bankiera *Rothschilda* z *Paryża*, odbyli podróż do morza *Martwego*, i odkryli, jak zdaje się, miejsca, gdzie istniało pięć miast pochłoniętych siarką i smołą. Już przed dwoma laty wyprawa *amerykańska*, oznaczyła za pomocą *sondy*, miejsca, gdzie istniało owe *pentapolis* (pięć miast).

Francja. *Paryż 4go Kwietnia.*— Znowu pogłoski o nowym gabinecie; zapewniają, że Prezydent sam uznaje, iż raz stan tymczasowy rzeczy skończyć należy. Mówią o porozumieniu się Prezydenta z Jenerałem *Changarnier;* twierdzą nawet, że ten dowódzca zostanie Ministrem wojny. W zgromadzeniu zajmowano się projektem P. *Pascal Duprat;* nie będzie on jednak przyjętym, wszystkie stronnictwa są mu przeciwne, jakkolwiek głównie wymierzonym jest przeciw Panu *Bonaparte*.— Kommisja prawa o administracji wewnętrznej postanowiła, że Merowie mają być wybieranemi, nie zaś mianowanemi przez rząd; ważne to niezmiernie postanowienie.— Wiadomość o zajściach w *Montpellier* pomiędzy wojskiem nie sprawdziła się.— Wydano dzieło *Ludwika XVI* obejmujące rozmowy tego Króla z Xięciem *de la Vauguyon*, o sztuce rządzenia, z przedmową Pana *Falloux*, i testamentem tego Króla.— Wczoraj taki był natłok osób w Kościele Stej Magdaleny, by słuchać kazania Ojca *Ventura*, iż mnóstwo osób stało na ulicy; za krzesła płacono po 2 fr.; pieniądze ztąd zebrane, rozdano ubogim. — Dziś sąd policji poprawczej, zajmował się sprawą P. *Ramon de la Croisette*, przeciw Panu *Ney*, adjutantowi Prezydenta, o obelgi.—W sobotę sprzedawano przez publiczną licytację powozy i szory, które kiedyś należały do rodziny *Orleańskiej;* kupujących mało się zebrało; sprzedawano rzeczy za cenę bardzo niską. — Wczoraj był wielki obiad dyplomatyczny w *Elysée*. Kommisja izby popierać będzie udzielenie rządowi kredytu 200,000 fr. na koszta uroczystości 4go Maja. — Członkowie stowarzyszenia *10 Grudnia* wyrabiają teraz pierścionki, w których cząstki całunu Cesarza *Napoleona* są umieszczone.— Wychodźcy *francuzcy* znowu bawią w *Genewie*.

Niemcy. — Dla floty *niemieckiej* tyle przeznaczono pieniędzy, że jeszcze 6 lub 8 tygodni będzie tylko można ją utrzymać. — W *Kassel* na żądanie Hr: *Leiningen*, wstrzymano proces przeciw Ministrom; za to rozpoczęto proces oficerów *heskich*, którzy podali się do dymisji. — W *Hanowerze* w d. 4 b. m. izby odroczono do d. 8 Maja.— W *Holsztynie* Kommisja dla oznaczenia granicy między territorjum związku *niemieckiego* a *Danją*, już się zebrała. W *Rendsburgu* komendantura przeszła w ręce pruskiego Jenerała. — W *Baden*, stan wojny znowu przedłużono na miesiąc.

Prusy. — Z wysłaniem Pełnomocnika do bundestagu, rząd wstrzyma się aż do otrzymania noty *austrjackiej*. — Z powodu depeszy otrzymanych z *Holsztynu*, P. *Manteuffel* konferował z Posłem *austrjackim*. — Izba zajmowała się kredytem 18 miljonów dla armji.— Na skutek wysadzenia w powietrze laboratorjum artylerji w *Kolonji*, 17 osób życie utraciło; do 30 zaś leży w szpitalu.

Turcja. — Sułtan przeglądając wyroby posyłane do *Londynu*, głównie podziwiał kosztowne materje jedwabne; ciało dyplomatyczne zaproszono dla zobaczenia tej wystawy.

Włochy. — Gazeta *turyńska* ogłosiła dekret dotyczący karności w gwardji narodowej.— W *Państwie Kościelnem* Papież nakazał odbywać po miastach missje duchowne, dla podniesienia ducha religijnego. — Mówią, że korpus *francuzki* powiększonym będzie do 30,000 ludzi, ponieważ rząd nie może liczyć na armję *rzymską*.— Port wolny *Civita-Vecchia* ograniczą. — X. *Hughes*, Arcy-Biskup *Nowego-Jorku*, mianowany został Kardynałem.

Rozmaitości. — Plac *Teatru Włoskiego* w *Paryżu*, ma przybrać nazwę placu *Nicolo*, od znanego kompozytora oper: *Hilary* (Joconde), *Jeannot et Colin*, etc. — Fanny *Elssler* opuściwszy scenę, osiądzie w majętności swojej pod *Brunn* (Bernem) w *Morawji*. —

Przed kilkoma dniami, wyjechał z *Wiednia* stolarz Karol *Leistler*, z żoną, szwagrową, dwiema córkami i dwoma synami, wszyscy koleją żelazną pierwszą klassą, a za nim udało się 38 czeladników, którzy z 260 zatrudnionych w jego fabryce, najzdolniejszemi się okazali. Całe towarzystwo udaje się do *Londynu* na wystawę; czeladź zostanie tamże przez 4 tygodnie, aby złożyć meble, wysłane z jego fabryki. *Leistler* bowiem wysłał kompletne meble do trzech pokoi: sypialnego, bawialnego i biblioteki. Do 2ch pierwszych, meble są z drzewa *indyjskiego;* robota tylko jednego łóżka kosztuje 12,000 złr. Cały garnitur szacowany jest na 200,000 złr. — O pewnym złym człowieku, który przy szczęściu dorobił się ogromnego majątku, tak się ktoś wyraził: »Jego można uważać jako wielkiego pieniacza, bo on codziennie proces wygrywa, ale z swojem *sumieniem*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Pułko: z Wilna nr 634; Barnabo Paw: właści: Menażerji z Wiednia nr 603; Boczkowski Lud: Mechanik z Tarnowa nr 2845; Engelhardt Radca Stanu Dyr: Banku, i Kozaczkowski Rz: Radca Stanu, z Żarek; Nakwaski Anatol Oby: z Gosławic nr 585; Overbeck Juljan Kup: z Petersburga nr 613; Radomiński Jan Refe: Stanu z Borowego nr 598; Skarzyński Rud: Oby: z Laniąt nr 1314; Wiorogórski Radca Tajny, Kontroller Jlny N. Izby Obrachun: z Żarek; Zieliński Naczelnik Pow: z Kielc nr 634.

Wyjechali: Xżę Bebutow Jene:-Major do Sochaczewa; Grabowski Józ: Hr. do Prus; Jarmund Kazi: Oby: do Grabic; Mniewski Wito: Oby: do Kutna; Hr. Nesselrode Lidia Żona Radcy Stanu do Moskwy; Wysiekierski Boles: Oby: do Czarnogłowia.

DONIESIENIA.

Komitet przeznaczony do budowy Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, która to budowa ma być wzniesiona na placu zwanym Tivoli przy ul: Nowo-Wiejskiej, będzie potrzebować w r. b. Cegły sztuk mniej więcej 2,400,000, wapna 6,000 korcy, i 1200 fur szesnasto-stopowych piasku wiślanego. Chęć mający ubiegania się o to dostawienie cegły, obowiązany będzie złożyć próbę cegły, jaką dostawić będzie w możności dla Instytutu, z deklaracją ile takowej dostawić może i po jakiej cenie, i w jakim przeciągu czasu; co do wapna, powinna być złożona deklaracja, z której kopalni, po ile za korzec wapna skalistego niezlasowanego; piasek ma być czysto-wiślany. Również co do wapna i piasku, obowiązany przedsiębierca w deklaracji zamieścić w jakiej ilości obowiązuje się dostawić i w jakim przeciągu. W składaniu deklaracji na piasek, wolno jest konkurentowi deklarować na fury 16-stopowe, lub też na sążnie kubiczne. Próby i deklaracje opieczętowane, składane być mogą każdodziennie w Kancelarji Instytutu Szlacheckiego od godziny 8ej do 12ej rano. Wypłata za wyżej wymienione materjały przedsiębiercom uiszczaną będzie w Komitecie w miarę dostawy materjałów natychmiast, z zatrzymaniem $^1/_{10}$ części na pewność dotrzymania dalszych dostaw, które to zatrzymane kwoty będą im przy ostatniej dostawie zwrócone, bez oczekiwania protokółu odbiorczego. Termin ostateczny do składania deklaracji, wyznacza się $^{11}/_{23}$ Kwietnia r. b. Nadmienia się, że rozpoczęcie budowy zacznie się z d. $^1/_{13}$ Maja r. b. — Prezydujący w Komitecie, P. *Muchanow*.

Do domu handlowego F. *Toeplitz* Sukcessorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 619/20, nadszedł znaczny transport **MASŁA** prawdziwego LITEWSKIEGO, w najlepszym gatunku, które po cenie *bardzo umiarkowanej* sprzedawane będzie tak na funty, jako i na faski. Mający chęć kupna, raczą się zgłaszać od godziny 9tej z rana do 7ej z południa.

Z powodu chęci zamieszkania na wsi, **DOMY** z całem zabudowaniem, niemniej Ogrodem angielskim, i Oranżerją, pod Nr 1726 c, przy ulicy Alea, dawniej Karczoch, a teraz Villą Sokołowskiego zwane, są z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzecich osób, do sprzedania. Wiadomość tamże codziennie do godziny 12 z rana.

Kto znalazł 8 RUBLI sr: w papierach, zgubione na Starem-Mieście, niech je odda w Drukarni Kurjera, przez wzgląd na biedną Służącę, a BÓG mu nagrodzi.

ROB LAFFECTEUR, wyrabiany w Paryżu, przez Doktora *Giraudeau de Saint-Gervais*, według prawdziwego przepisu na ten Rob; sprzedaje się we wszystkich Aptekach.— *Caron* za Dra Giraudeau de St.-Gervais.

PANNA do szycia, która po polsku i po niemiecku mówi, potrzebuje miejsca. Wiadomość pod Nr 1071 przy ulicy Królewskiej, na 2m piętrze od frontu, po lewej stronie.

Nauczyciel języka rossyjskiego i francuzkiego, upoważniony od Rządu, życzy dawać LEKCJE po pensjach i domach prywatnych. Wiadomość w Hotelu Smoleńskim pod Nr 13.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Ernesta NICKIEGO, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.



Są do sprzedania dwa **OGIERY**, z których jeden rassy Angielskiej, gniady, wzrostu dobrego, lat 5 mający, za cenę rsr: 150; a drugi rassy Tureckiej, jasno-kasztanowaty, lat 8, za rsr. 80. Wiadomość u Sotnika Dymitra Popowa, przy ulicy Czerniakowskiej w domu Nr 2923, gdzie także konie te są każdego czasu do widzenia.



Jest do sprzedania KLACZ maści siwej, dobrze ujeżdżona pod wierzch i zdatna do powozu, za bardzo mierną cenę, w Stajni u Adjutanta, pod Nr 586 *a*, przy ulicy Długiej. Wiadomość u Kuczera Wasilia. Widzieć można codzień od godz. 9 z rana do 6 po południu.

FORTEPJAN mahoniowy, o 7u oktawach; drugi o 5ciu oktawach mahoniowy, za rsr. 30; — oraz SZKATUŁKA mahoniowa dla Kapelmajstra, za rsr. 30, są do sprzedania, przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w Fabryce Fortepjanów u M. Hochbausera.

FORTEPJAN do sprzedania, w domu W. Rocha Zawadzkiego pod Nr 739, na Tłumackiem, naprzeciwko Kantoru Bankiera Rawicza.

SALON i POKÓJ z meblami, jest do odnajęcia każdego czasu na parę miesięcy, na 1m piętrze w dziedzińcu, przy ulicy Alexandrja, wprost Sewerynowa, pod Nr 2769; może być także dodana Kuchnia i usługa. Wiadomość tamże u Lokatora, rano do godz: 11ej, po południu od 3ej do 6ej.

Jadąc ulicą Jerozolimską i Nowym-Światem, zgubioną została MIARKA taśmowa, 80 stóp długości, w czarną skórę oprawna. Znalazca raczy takową oddać do Rządcy domu przy ul: Jerozolimskiej pod Nr 1582 c, za nagrodą Rsr. 1



Dnia 6 b. m. zabłąkał się PIESEK, mieszaniec wyżełka i charcika, mający uszy i dwie łaty na grzbiecie kasztanowate, na mordce kilka takichże kropek, z resztą biały, ogon kiciasty, łapki wysokie, na tylną lewą łapkę niekiedy kuleje. Kto go odda pod Nr 719 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro od frontu, wchodząc wschodami od podwórza, otrzyma rubla nagrody.



Przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu pod Nr 415, są do sprzedania dwa kareciane siwe OGIERY. Kacper Stangret żądającemu Konie, pokaże i względem ceny udzieli wiadomości.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zaręczyny przed frontem.*

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się PROSPEKT na PIŚMIENNICTWO POLSKIE.

W Drukarni Kurjera Warsz.:— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.